

# Monitorowany BitTorrent

6 września 2012

Studium przeprowadzone przez naukowców z University of Birmingham ujawniło, że każdy użytkownik BitTorrenta, który pobiera najnowsze filmy lub muzykę, jest monitorowany. Naukowców zaskoczyła skala monitoringu.

Badania prowadzone były przez trzy lata. Specjaliści opracowali oprogramowanie działające jak klient BitTorrent, które logowało wszelkie połączenia.

Okazało się, że jeśli pobieramy treści znajdujące się wśród 100 najbardziej popularnych, w ciągu kilku godzin ktoś rozpoczyna monitoring naszej aktywności. Treści mniej popularne również są nadzorowane, jednak rzadziej.

Naukowcy zauważyli, że monitorowanie jest prowadzone niezależnie od tego, czy pobieramy treści legalnie czy nielegalnie. Udało im się zidentyfikować około 10 firm zajmujących się monitorowniem. Część z nich była powiązana z organizacjami pilnującymi przestrzegania praw autorskich. Jednak kilku źródeł prowadzących najbardziej intensywny monitoring nie udało się zidentyfikować, gdyż wykorzystywały one serwery firm hostingowych do swoich działań. Nie wiadomo, w jakim celu prowadzą one taki nadzór.

„Wiele firm po prostu zbiera takie dane. Prowadzenie monitoringu jest proste, więc to robią z nadzieją, że zebrane informacje uda się wykorzystać w przyszłości” – mówi doktor Tom Chothia, główny autor badań. Inne usiłują sprzedać pozyskane dane. Mogą być one o tyle cenne, że pokazują jakie treści popularne.

Brytyjscy naukowcy odkryli również, że wykorzystywane przez niektórych użytkowników BitTorrenta „czarne listy” firm monitorujących są mało użyteczne. Wielu z nich niema bowiem na listach, więc i tak możemy być monitorowani.

Doktor Chothia mówi, że jego zdaniem monitorowanie nie służy zbieraniu dowodów do ewentualnego oskarżenia o piractwo. „Wszystkie źródła monitorowania, które obserwowaliśmy, łączyły się z komputerami osób pobierających pliki i sprawdzały, czy mają one zainstalowane oprogramowanie do obsługi protokołu BitTorrent. Nie zbierały jednak informacji o tym, jakie pliki są pobierane. Wątpliwe jest zatem, by zbierały one dowody, które mogłyby zostać przedstawione w sądzie” – stwierdził Chothia.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: BBC

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)